Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 241. Lwów, Czwartek dnia 13. Października 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przes. w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 10 marek.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareill. Zwyczajne 20 Mk. „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 180 Mk., przed kronika 120 Mk. Po kronice i komunikaty 90 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 8 Mk.
Kupno sprzedaż od wyrazu 9 M. Koresp. pryw i matr. od w. 10 M.
Cała stronica 20.000 Mk., pół stronicy 10.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 5. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 10.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety ..." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Decyzja Rady Ligi narodów

Proponowana linja podziału G. Śląska.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dzisiaj o g. 1 w nocy warsz. „Kurjer Polski" otrzymał następującą depeszę z Genewy: **D. 11. bm. wieczorem na Radzie Najw. otrzymano ostateczną decyzję Rady Ligi narodów w sprawie G. Śląska dla formalnego ogłoszenia.**

Podług wiarygodnych informacji **uchwała przyłącza do Polski: Katowice miasto i powiat, Mysłowicki, pow. Bytomski bez m. Bytomia, Góry Tarnowskie i Królewską Hutę, oraz Szopienice, jakoteż pow. Rybnicki i Pszczyński.**

ZNACZENIE UCHWAŁY.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). „Kurjer Polski" otrzymał następujący telegram własny: Del. Askenazy po powrocie z Warszawy odbył dłuższą konferencję z delegacjami francuską i angielską. Wyraźne i samodzielne stanowisko, zajęte przez del. Askenazego w imieniu rządu polskiego wywołało pożądany zwrot w ogólnym nastroju względem Polski i wedle powszechnej opinji przyczyniło się do szybkiego porozumienia w łonie Rady Ligi Nar. w sprawie G. Śląska.

(Rada Najw. oddając sprawę G. Śląska Lidze Nar., postanowiła wydać decyzję według opinji Ligi — czyli opinja Ligi, którą notujemy — jest równoznaczną z mającą nastąpić decyzją Rady Najw..).

—o—

W oczekiwaniu decyzji.

RADA LIGI ZA PODZIAŁEM OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO.

Genewa. (PAT). (Od specjalnego korespondenta). Wczoraj po raz pierwszy sprawa G. Śląska rozpatrywana była przez Radę Ligi in corpore. Posiedzenie trwało kilka godzin. Obrady prowadzono w dalszym ciągu ściśle poufnie, tak, że dotychczas nie ma żadnej wiadomości w sprawie granicy, którą Rada ma zaproponować Radzie Najwyższej. Niemniej jednak dowiaduję się, ze źródła absolutnie wiarygodnego, że Rada Ligi zdecydowała się ostatecznie na podział zagłębia przemysłowego.

POWIAT ZABRSKI DO POLSKI.

Bytom. (PAT). Zarządy gmin powiatu zabrskiego wysłały do Rady Ligi protest, w którym żądają przyłączenia tego powiatu do Polski i protestują przeciw przyłączeniu powiatu zabrskiego oraz terenu objętego linją Korfantego do Niemiec. Polacy zabrscy stwierdzają, że nigdy nie uznają decyzji, przyłączającej powiat zabrski do Niemiec.

SPRAWA ŚLĄSKA BLISKĄ ROZSTRZYGNIĘCIA

Paryż. (PAT.) Havas. W kołach oficjalnych przypuszczają, że decyzja Ligi narodów w sprawie G. Śląska będzie znana w środę wieczorem.

Genewa. (PAT.) Havas. Rada Ligi narodów zajmowała się dziś sprawą G. Śląska. Według szwajcarskiej Agencji Telegr. rokowania zbliżają się ku końcowi, jest rzeczą prawdopodobną, że Rada będzie w możności już we wtorek wieczorem przesłać ostateczne propozycje w sprawie G. Śląska Radzie najwyższej, która zajmie się niemi w ciągu środy. Nie jest jednak wykluczone, że w ostatniej chwili nastąpi mała zwłoka.

POGŁOSKI O ZAPROJEKTOWANEJ GRANICY

Paryż. (PAT.) Havas. Sprawa G. Śląska, której rozwiązanie ma nastąpić lada chwila, zajmuje wiele miejsca na łamach dzienników. Korespondent genewski „Petit Journala" dowiaduje się, że linja graniczna, jaką wyznaczyć ma Rada, będzie przechodziła **na wschód od Bytomia i Huty królewskiej.** Jedna z osobistości oświadczyła korespondentowi, że interesy polskie będą uwzględnione. Liga narodów wykreśli granicę w myśl sprawiedliwości, oraz poszanowania prawa bez jakichkolwiek wzajemnych koncesji. Aszkenazy oświadczył temu samemu korespondentowi, że oczekuje z zaufaniem wyroku Ligi, gdyż jest przekonany, że Rada, w której zasiadają ludzie o takiej powadze jak Bourgeois i Balfour, może wydać wyrok tylko sprawiedliwy. Korespondent twierdzi, że ostateczne rozwiązanie okaże, że Liga narodów przyjmie w sprawie uregulowania sporu sposób postępowania, który zdaniem rzeczoznawców będzie rewelacją dla całego świata dyplomatycznego. Wobec pogłosek, jakie pojawiły się w dziennikach w Berlinie, jakoby Lord D'Abernoon sprzeciwiał się „polskiemu" rozwiązaniu sprawy górnośląskiej i jakoby miał zawiadomić o swem zapatrywaniu Balfoura, „Petit Parisien" oświadcza, iż należy pogłoski te traktować z jak największą rezerwą i że pogłoski te, ani w Genewie, ani w Paryżu nie znalazły potwierdzenia. „Petit Parisien" pisze, że nie może być mowy o łączeniu układu w Wiessbadenie ze sprawą górnośląską i stwierdza, że łączenie obu tych spraw jest szantażem, na który Liga narodów nie powinna zwracać najmniejszej uwagi.

ANGLJA UZNA DECYZJĘ RADY LIGI NAR.

Wiedeń. (PAT). „Wr. Allg. Ztg." w depeszy z Genewy donosi, że rząd angielski zapewnił, iż uzna decyzję Rady Ligi w sprawie górnośląskiej bez względu na to, jak ona wypadnie.

NADZIEJA NIEMCÓW W ANGLJI.

Berlin. (EE.) W Niemczech panuje nastrój coraz bardziej pesymistyczny co do widoków korzystnego dla Niemiec rozwiązania sprawy śląskiej. „Voss. Ztg." przytaczając pesymistyczne na ten temat wywody kanclerza Wirtha stwierdza, że dziś nie może być mowy o optymiźmie. Ostatnie wiadomości z Genewy wywołały w Berlinie silne poruszenie. Kanclerz Rzeszy przerwał urlop i powrócił do Berlina. Ambasador niemiecki w Londynie przybył do stolicy i po konferencji z ministrem spraw zagran. natychmiast wrócił do Londynu. Niemcy pokładają całą nadzieję w Anglji, tusząc, że i nadal z całą energją, bronić będzie interesów niemieckich na G. Śląsku. Niemcy wierzą, że Anglja zaprotestuje przeciw projektowi oddania okręgu przemysłowego pod administrację polsko-niemiecką, domagając się przyznania go w całości Niemcom.

O TEKĘ MINISTRA B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W obecności marsz. sejmu i prez. Ponikowskiego odbyło się dzisiaj zebranie posłów z Wielkopolski i z Poznania w sprawie obsadzenia teki ministra b. dzielnicy pruskiej, wobec niedawno zgłoszonej dymisji p. Trzcińskiego. Większość wypowiedziała się za tem, aby ze względu na pozaparlamentarny charakter rządu prez. Ponikowski powołał na to stanowisko kogoś z poza parlamentu i według swego uznania.

W związku z tem utrzymywano wczoraj w sejmie, że premjer powoła jednego z wyższych urzędników b. dzieln. pruskiej.

Anglja i sowiety.

SENSACYJNY ARTYKUŁ KAROLA RADKA.

Polityka Anglji względem sowietów jest do dziś zagadkową. Jakkolwiek bowiem Anglja nie uznaje formalnie sowietów, to jednak dała im już tyle dowodów sympatji i moralnego poparcia, że obecnie może uchodzić za największą orędowniczkę i protektorkę bolszewizmu. Powstania Kołczaka, Denikina, Judenicza upadły głównie dzięki temu, że Anglja mimo całego nacisku ze strony Francji, nie chciała udzielić wydatnej pomocy. W czasie najazdu bolszewickiego na Polskę, Anglja prawie otwarcie stanęła po stronie bolszewików i w najkrytyczniejszej dla nas chwili rozpoczęła rokowania z Krassinem. Nawet w momentach, kiedy interesy angielsko-bolszewickie starły się ze sobą, np. w Persji i Afganistanie, potrafiła znaleźć wyjście kompromisowe. Dla ilustracji tych stosunków można jeszcze wymienić fakt charakterystyczny, że przedstawiciele i zwolennicy carskiej Rosji unikają Londynu jako terenu, nie nadającego się zupełnie do ich akcji.

Również ciekawe jest zachowanie się sowietów wobec Anglji. Jakkolwiek Anglja jest typową przedstawicielką imperjalizmu kapitalistycznego, to jednak przewódcy bolszewiccy w swych atakach zwykle omijają Londyn, kierując swoje strzały głównie w stronę Paryża. W prasie sowieckiej dużo się słyszy o kapitaliźmie francuskim, niemieckim, amerykańskim, a jak najmniej o angielskim. Chcąc nawiązać stosunki dyplomatyczne, bolszewicy w pierwszym rzędzie zwrócili się do Londynu. W ostatnich dniach pojawiły się nawet pogłoski, że sam Lenin wybiera się do Anglji w sprawach natury politycznej.

Tego rodzaju fakty naprowadzają na wniosek, że między Anglją a sowietami istnieje cichy, ale w skutkach wiele mówiący sojusz. Wprawdzie oficjalna Anglja wypiera się jak może, ale rzeczywistość przy każdej sposobności zadaje temu jak najwyraźniejszy kłam. Jeżeli Anglja dotychczas nie przedstawiła się oficjalnie jako protektorka sowietów, to stało się to zapewnie z obawy przed opinją Europy, a raczej przed niepożądanymi skutkami, które mogłyby jej zaszkodzić.

Plany swoje Anglja maskuje jak najstaranniej i chciałaby je utrzymać w jak największej tajemnicy, ale jej gadatliwy sojusznik ma dłuższy język i dlatego można się tym zagadkowym stosunkom z drugiej strony przypatrzeć. Niedawno pojawił się w komunistycznej prasie niemieckiej artykuł Radka, który w Moskwie uchodzi za najlepszego znawcę stosunków zachodnio-europejskich i w polityce sowieckiej jest jednym z najtęższych filarów komunistycznych. Artykuł ten z rozbrajającą szczerością odpowiada na cały szereg pytań, na temat polityki angielsko-sowieckiej.

Anglja — pisze Radek — nie życzy sobie rychłego upadku sowietów, przeciwnie, nawet boi się ich upadku. Anglja obawia się odrodzenia nietylko białej, ale nawet czerwonej Rosji, albowiem silna Rosja może się odrazu stać najbardziej decydującym elementem w polityce zagranicznej, a szczególnie wschodniej. Nie mogąc stawać do współzawodnictwa z innymi krajami kapitalistycznymi, nowa Rosja z konieczności zwróciłaby swoją ekspanzję na wschód do Azji i tam stałaby się wkrótce najniebezpieczniejszym przeciwnikiem Anglji, gdyż mogłaby jej zagrozić od strony lądu. Flota angielska nie byłaby w stanie obronić Indji. Persja i Turcja dostałyby się wkrótce pod wpływy rosyjskie, angielskim zaś władcom nie jest obojętne, czy te wpływy będą białe czy czerwone, czy też wreszcie rewolucyjne, albowiem kraje te w walce z kapitalistycznym wyzyskiem mogłyby znaleźć poparcie. W tym wypadku Anglja boi się raczej białej niż czerwonej Rosji, albowiem biała Rosja łatwiejby się mogła porozumieć z kapitalizmem francuskim, a nawet amerykańskim i stanąć do konkurencji z Anglją.

Anglja dążąc do odrodzenia Rosji, chciałaby równocześnie, by to odrodzenie odłożyć do czasu, kiedy główne zagadnienia polityki wschodniej (kwestja turecka i chińska) zostaną załatwione i kiedy stosunki francusko-amerykańskie należycie się wyjaśnią.

Wynurzenia Radka znakomicie oświetlają całą dotychczasową taktykę Anglji względem sowietów i tłumaczą ową pewność siebie, z jaką sowiety odnoszą się do wrogich sobie państw zachodu. Wiedzą oni dobrze, że Europa nie zdobędzie się na krucjatę przeciwko bolszewikom, albowiem przeciwko takiej imprezie stanie Anglja. Mając tak skuteczny atut w ręku, mogą najzupełniej bezkarnie gwałcić prawo międzynarodowe i wyrzucić każdą delegację Ligi, choćby ona wybierała się nawet dla ratowania głodnych.

Inaczej ma się sprawa z Polską. Jej siła jest dla nich zawsze bezpośrednio groźną. Emigracja rosyjska w Polsce jest dla nich bardziej niebezpieczna, niż wszystkie dumy w Paryżu i Berlinie, albowiem kontrrewolucyjny element przecieka przez cienką a długą ścianę do Rosji i już samem istnieniem sprawią bolszewikom wiele kłopotu. — Tem się też tłumaczą owe kilometrowe noty Cziczerina do rządu naszego i próby zastraszenia Polski.

Nie jest również wykluczone, że w owym cichym sojuszu angielsko-sowieckim znajdują się punkty, które zobowiązują Anglię do powstrzymywania Polski od wszelkich rozpędów na wschód. Z całej dotychczasowej polityki angielskiej względem nas wynika, że stara się ona Polskę trzymać jak najdłużej w stanie niepewności, gdyż niepewna o swe granice Polska i wiecznie grożąca bolszewia znakomicie zatrzymują uwagę całej Europy na blizkim wschodzie. Porządek w Europie jest dla Anglji zabójczym, albowiem Niemcy zagarnęliby cały rynek europejski, a Polska mogłaby się stać czynnikiem, regulującym stosunki w całej wschodniej Europie.

Jakkolwiek więc kapitalistyczny imperjalizm angielski nigdy nie zgodzi się z imperjalizmem sowieckim, to jednak oba te przeciwne elementy mogą przez pewien czas nawzajem sobie pomagać, tembardziej, że mają te same metody, tj. bezwzględność i cynizm.

I. K.

——oo——

Z za kulis sporu o Węgry zachodnie.

POJEDYNEK WŁOSKO-CZESKI.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Wiedeń, z początkiem października.

Niedawny pobyt włoskiego ministra spraw zagranicznych markiza della Toretta we Wiedniu oraz konferencje Benesza z Schoberem, kanclerzem austrjackim i węgierskim ministrem spraw zagranicznych Banffym zaalarmowały świat polityczny, rzucając snop światła za kulisy sporu o „Burgenland". Zrozumiano, że za aktorami głównymi, Austrją i Węgrami, występującymi na otwartej scenie, stoją w ukryciu jeszcze inni, nadający lokalnej sprzeczce dwóch bankrutów znaczenie międzynarodowe. Na oko kwestja zachodnich Węgier przedstawia się bardzo prosto: Austrja domaga się od Węgier wypełnienia zobowiązań pokoju trianońskiego, przyznającego jej pogranicze węgierskie koło Oedenburga, w odpowiedzi zaś na to żądanie inscenizują Madziarzy zbrojny opór mieszkańców Węgier zachodnich, myjąc oficjalnie ręce i oświadczając swą bezsilność wobec woli narodu. Dopiero bliższe rozejrzenie się w historji tego sporu i obserwacja towarzyszących mu wypadków ubocznych, daje obraz znacznie zmieniony i bardziej skomplikowany.

W czasie kongresu paryskiego benjaminek ówczesny zwycieskiej koalicji, świeżo powstała republika czeskosłowacka, zażądała dla siebie korytarza do Jugosławji przez zachodnie pogranicze węgierskie, motywując swoją pretensję istnieniem ludności słowiańskiej na tem terytorjum. Projekt czeski znalazł poparcie w pewnych kołach angielskich i francuskich, marzących o stworzeniu związku naddunajskiego pod egidą zaufanego sprzymierzeńca czeskiego. Zrealizowaniu tego projektu sprzeciwiły się jednak kategorycznie Włochy, które śniły o zajęciu w Europie środkowej stanowiska byłej monarchji i obaliły go groźbą wycofania się z obrad kongresu. Zamiast Czechom przyznano Węgry zachodnie Austrji, stwarzając w ten sposób przedmiot ciągłych niesnasek między dawnymi sojusznikami, utrudniający restaurację starego porządku i złączony z nią podówczas jeszcze ściśle powrót dynastji habsburskiej.

Sprawa zachodnich Węgier stała się ponownie aktualna z chwilą powstania małej ententy. Włochy stanęły w walce o hegemonję w Europie centralnej wobec sojuszu czesko-jugosłowiańskiego, mogącego poważnie przeszkodzić ekspanzji Italji. Zadanie dyplomacji rzymskiej polegało odtąd na paraliżowaniu wszelkiej akcji, wszczętej przez małą ententę i udaremnieniu każdej próby terytorjalnego zbliżenia Czechosłowacji do Jugosławji. Cicha ta, lecz uporczywa walka nie uszła uwadze wytrawnych polityków budapeszteńskich, którzy postanowili wyzyskać antagonizm włosko-czeski w chwili realizacji pokoju trianońskiego i rozluźnić niewygodny obręcz ściskający ich okrojone państwo z wszystkich stron, zwłaszcza od czasu przystąpienia Rumunji do małej ententy. Tło dla awantury zachodnio-węgierskiej było tem samem dostatecznie przygotowane.

Chwila oddania Węgier zachodnich Austrji nadeszła. Budapeszt zainscenizował natychmiast dobrze już z góry przygotowany „samorzutny" opór tubylczych mieszkańców. Koalicja wysłała Węgrom jak zwykle bezsilną notę ostrzegawczą i zagroziła pro forma represjami. Mała ententa natomiast przyjęła podejrzane stanowisko rządu węgierskiego jako casus belli i gotowa była zmusić Budapeszt zbrojną interwencję do uległości, nosząc się przytem z nadzieją zrealizowania dawnego projektu wspólnych granic między Czechami i Jugosławją. W tej chwili występuje na scenę według programu Kwirynał i zastrzega się energicznie przeciw wszelkiej czynnej ingerencji małej ententy w sporze o Burgenland. Walka o Oedenburg staje się kwestją pokoju europejskiego. Obie strony, Włochy i Czechy mają jednak równie dobrych dyplomatów, nie dających tak łatwo sprawy za wygraną, każda z nich dąży też do pokojowego rozwikłania sporu w sposób, odpowiadający jej interesom. Rozpoczynają się rokowania, kwestja zachodnio-węgierska przechodzi na zielony stolik; — wobec tych akcji dyplomatycznych starcia zbrojne pod Kirchschlagiem tracą wszelkie znaczenie. Toretta we Wiedniu, Benesz w Hainburgu i Bratislawie starają się o uzyskanie decydującego wpływu na bieg wypadków — Włochy proponują plebiscyt w spornem terytorjum, pragnąc odwlec ostateczne rozstrzygnięcie, Czechy, przeciwnie, dążą do natychmiastowego zlikwidowania sporu i proponują Austrji pozostawienie Oedenburgu przy Węgrach za pewną kompenzatę na południu. Celem zarówno Włoch, jak i Czechosłowacji jest kwestja prestige'u i wpływu w Europie środkowej. Na razie tryumfuje Budapeszt, widząc swą grę aż nadto udałą — koszty pojedynku czesko-włoskiego poniesie na wszelki wypadek bezsilna Austrja.

Półśrodki kongresu paryskiego mszczą się na każdym kroku — koalicję wstrząsają wewnętrzne tarcia ku nieukrywanej radości Berlina.

Dr. T. L.

——oo——

Z niedoli polskiej na Ukrainie sowieckiej.

(Od naszego korespondenta.)

(Zniszczenie polskich placówek kulturalnych. — Krwawa niedola uchodźców i jeńców. — Nieudolność czy bezsilność misji polskiej w Charkowie. — „Filtrowala Trojka".—Echa zamachu lwowskiego.)

Pogranicze polsko-ukr., 3. X.

Nad polskiem życiem kulturalnem na Ukrainie zawisła zagłada. Oto kilka jej przykładów: Istniejące jeszcze do niedawna w Odessie 3 polskie szkoły parafialne, utrzymywane wsparciem ludności polskiej, dziś zamknięte. Los tych szkół ma głównie na sumieniu dwóch grecko-kat. księży z Galicji, którzy pojawiwszy się w lipcu br. w Odessie, rozpoczęli agitację przeciw istnieniu polskich szkół, spowodowali prześladowanie dzieci polskich i rozproszenie ich po szkołach rosyjskich. Szkoły polskie w Jelizawetgrodzie gub. chersońskiej również zamknięte. Znajdujące się tamże 3 ochronki dla chłopców i dziewcząt upadły na skutek braku funduszów. Gimnazjum polskie w Odessie zamknięte, a w budynku jego mieści się dziś „Trudowaja szkoła". Dom polski w Odessie, mający swój własny gmach na „Polskim Spusku", spotkała również zagłada. Prezesa Domu p. Zabrowskiego wywieziono do Ufy, bogatą bibliote-

kę i cenne obrazy zrabowano, częściowo zaś rozmieszczono po rozmaitych bolszewickich urzędach. W gmachu Domu rozsiadł się „Rejonowy Komitet“. Zniszczeniu uległ również Dom polski w Jelizawetgrodzie. Bogata bibljoteka Domu rozrabowana. Prezesa Domu p. Jarzemkowskiego i jego syna, dra medycyny rozstrzelano. W gmachu wspomnianego Domu gnieździ się „Ispołkom“. Ludność polska pozbawiona wszelkiej umysłowej i duchowej opieki. Pogrzeby odbywają się bez udziału księdza. Na grobach polskich zamiast krzyża sterczy, jakby na urągowisko, słup z gwiazdką sowiecką.

W powiatach chersońskim i mikołajewskim znajduje się dotychczas kilka tysięcy uchodźców z Polski z czasu 1915 roku. Oprócz uchodźców kilkuset jeńców, wywiezionych z Galicji przez Ukraińców i wziętych przez bolszewików do niewoli na froncie północnym. Wśród uchodźców i jeńców skrajna nędza. Wszyscy bosi i niemal nadzy. Kobiety w odzieży ze zgrzebnych worków. Dzieci nagie. Wszystkich tępi tyfus i czerwonka. Głód i potęgujący się coraz bardziej chłód pociąga dalsze ofiary. Wśród nieszczęsnych słyszy się częste narzekania na rząd polski, który ich opuścił i zostawił na pastwę głodu i nędzy. Z nastrojów tych korzystają zręcznie agitatorzy bolszewiccy, uwijający się wśród uchodźców i jeńców i wmawiający w nich, że „burżuazyjny rząd polski opuścił biednych uchodźców i dba tylko o bogaczy“. Ratunek ma uchodźcom i jeńcom przynieść dopiero rewolucja, która ich zawiedzie do „czerwonej Polski“.

Wobec tego ogromu niedoli uchodźców i jeńców polskich, pragnących co prędzej dostać się do Polski dziwnie bezradną zdaje się być misja polska w Charkowie. Biedni uchodźcy napotykają przy staraniach o powrót na nieprzezwyciężone trudności. Pozwolenia na powrót do Polski otrzymują, wedle otrzymanych przezemnie informacji, przeważnie bogaci żydzi lub... protegowani przez bolszewików agitatorzy. Członkowie misji polskiej pp. Koszkowski i dr. Strzemecki, szukającym porady i pomocy rodakom, oświadczają... że są bezsilni. A gdy się komuś z rodaków uda wreszcie uzyskać dokument z misji na powrót do Polski, to jeszcze nie kres udręki. Bo oto na granicznych punktach przy wjeździe do Polski „urzędują“ t. zw. „Filtrawaje Trojki“. Komisarze tych „trojek“ poddają wracających emigrantów dokładnemu „badaniu“, po którem wielu zatrzymuje się i odprawia z powrotem do Rosji. A w tej powrotnej drodze niejeden znowu znajduje kres swej tragicznej wędrówki. Od progu ojczyzny ciska go mściwa ręka w mury więzienne, gdzie mu się znaczy śmierć i grób nieznany.

Wymienione przykłady polskiej niedoli na Ukrainie pomnażają groźne wieści, jakie zamieszczałem już w poprzednich korespondencjach. U polskich uchodźców, u polskich jeńców, u inteligencji polskiej na Ukrainie, zdziesiątkowanej prześladowaniami i wyniszczonej rabunkiem — dziś jedyne pytanie: czy społeczeństwo polskie, czy rząd polski zna niedolę żywiołu polskiego na Ukrainie i czy czyni cośkolwiek, by jej kres położyć. Może garść niniejszych informacji przyspieszy odpowiedź na pytania, które wzbudzić się winne w naszem sumieniu narodowem.

Z pewnych objawów można było wnosić, że władze sow. na Ukrainie — wiadomość o zamachu Fedaka we Lwowie miały już 26. września. Gazety bolszewickie na razie milczą o tym wypadku.

N.

—oo—

Koniec Budiennego?

Po raz któryś rozeszła się wiadomość, że rząd sowiecki rozpędził na cztery wiatry oddział kawaleryjski Budiennego, który okazał się zbyt uciążliwy dla władzy.

Powstanie na Krymie.

Na Krymie wybuchła „zielona“ rewolucja. Sowiety posyłają wojska na pomoc zagrożonej tam władzy bolszewickiej. Flota czarnomorska strzeże brzegów, gdyż „kontrrewolucjonerzy“ z emigracji wkradają się do szeregów buntu.

Anglja czyni Francji ustępstwa.

Układ wiesbadeński jest obecnie przedmiotem rokowań między delegatami Francji, Anglji, Ameryki, Włoch i Belgji. Protokoły przedłożono komisji reparacyjnej. Anglja, która dotąd była niechętna układowi zaczyna zmieniać stanowisko.

—oo—

Konferencja irlandzka.

Prasa angielska przywiązuje wielkie nadzieje do konferencji irlandzkiej, podnosząc mądrość prezydenta de Valery, który nie wahał się narazić ekstremistom, przyjmując zaproszenie. W Dublinie panuje entuzjazm. Prace konferencji trwać będą aż do kwietnia 1922 r. Są jednak i głosy mniej optymistyczne, które twierdzą, że do stałego układu nie przyjdzie, gdyż Irlandja przyjmuje wprawdzie łączność z imperjum brytyjskiem, lecz pod warunkiem zupełnego zjednoczenia z Ulsterem, na co prowincja ta nie zgodzi się.

—oo—

Powstanie w Indjach.

Ruch powstańczy w Indjach nie wygasa mimo znaczne wzmocnienie sił angielskich. Aresztowano obu braci Ali, głównych przywódców spisku. Bracia Ali otwarcie nazywają powstanie indyjskiej jako karę za wojnę grecko-turecką. Grecja jest bowiem narzędziem Anglji. Tylko brak organizacji i dostatecznych sił nie pozwoliły muzułmanom wypowiedzieć ogólnej wojny świętej przeciw Anglji. Komunikaty „India Office“ nie kryją trudności położenia.

Powstanie w Marokku hiszpańskiem.

Powstańcy marokańscy rozwijają bardzo poważną działalność. Ofenzywa hiszpańska nie ma na razie warunków rozwoju. Hiszpanie oczekują pory deszczów, które powstrzymają walki.

—oo—

Sejm wobec programu min. Michalskiego.

STRONNICTWA WOBEC PROGRAMU P. MICHALSKIEGO.
ENDECJA W OBRONIE KAPITALISTÓW I PASKARZY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu rozpoczęła się dyskusja generalna nad programem finansowym nowego ministra skarbu. Przemawiali w imieniu P. S. L. pos. Osiecki. W imieniu Z. L. N. pos. Głąbiński. W imieniu N. Z. L. pos. Wojdaliński; w imieniu chrz. dem. i grupy Dubanowicza ks. Adamski; wreszcie w imieniu P. P. S. pos. Diamand.

Naogół program uzyskał dotychczas poparcie z pewnemi zastrzeżeniami. Zastrzeżenia te dotyczą ze strony frakcji robotniczych **ustawy o 8-godzinnym dniu roboczym,** którą min. Michalski chce na pewien czas zawiesić.

Stronnictwa **zespołu centrowego dają poparcie min. Michalskiemu** w sprawach wagi państwowej i **oczekują na realne zastosowanie programu.**

Stronnictwa **prawicy,** a ściślej mówiąc, narodowa demokracja oświadczyła, że poprze program, robiąc jednak **zastrzeżenia co do daniny.** Jak należy przypuszczać będzie dążyła do **utrącenia tego punktu programu,** który wszakże jest jedną z głównych podstaw planu finansowego. Dalsza dyskusja odbędzie się we czwartek. Wątpić należy czy zmieni w czemkolwiek dotychczasowy stosunek sejmu do programu p. Michalskiego.

W ostatecznej konkluzji program ten pójdzie prawdopodobnie do **komisji,** gdzie ulegnie pewnym modyfikacjom i wówczas uzyska prawdopodobnie stałe poparcie większości sejmu, o ile p. Michalski w dalszych swych próbach naprawy finansów nie zawiedzie.

—o—

STANOWISKO STRONNICTW.

Warszawa. (PAT). Posiedzenie 262. Przystąpiono do rozpraw nad trzema ustawami finansowemi, a jednocześnie nad exposé ministra skarbu.

Pos. **Osiecki** złożył oświadczenie

w imieniu P. S. L.,

że stronnictwo będzie popierało wszelkie dążenia nowego rządu, zmierzające do uzdrowienia skarbu, o ile opierać się one będą na racjonalnych i sprawiedliwych podstawach. Po przedstawieniu konkretnego projektu, stronnictwo mówcy zajmie odpowiednie stanowisko.

Pos. **Głąbiński** oświadczył, że ZLN. będzie popierało usiłowania ministra skarbu, zmierzające do sanacji finansów. Co się tyczy jednorazowej daniny, zgadzamy się na nią, ale powinna ona być użyta nie na pokrycie deficytu, lecz na uregulowanie ogólnych stosunków. Mimo pewnych wątpliwości, nie będziemy ministrowi skarbu robili trudności. Hasło ustalenia waluty rozlega się w całym świecie, jednak bez własnej ustalonej waluty, bez ustawy monetarnej można walutę co najwyżej podnieść, ale nie ustalić. Godzimy się na zdanie ministra skarbu, że Bank biletowy powinien być akcyjny, gdyż taki cieszyłby się większem zaufaniem, niż Bank państwowy.

Pos. ks. **Adamski** w imieniu

centrum narodowego

stwierdza z zadowoleniem, iż program ministra skarbu zgadza się z postulatami klubu. Klub mówcy zapatruje się sympatycznie na daninę jednorazową i woli ją od pożyczki przymusowej, która dyskredytuje państwo wobec zagranicy. Co do 8-godzinnego dnia pracy, klub mówcy nie może zgodzić się na projekt ministra skarbu, chociażby to przyjęto przychylnie zagranicą.

Podstawową rzeczą jest uzdrowienie finansów polskich, stabilizacja marki polskiej, utworzenie relacji do złotego. Rząd ma możność otrzymania natychmiast 50 miljonów franków w złocie na eksploatację pod kierunkiem rządu, a więc nie rabunkową, puszczy białowieskiej. Zadaniem obecnem jest nie tyle podniesienie marki polskiej, co raczej jej stabilizacja. Nasz dług jest teraz mały, gdyż zapłaciliśmy go przez zdeprecjonowanie marki, to było największą daniną. Polska stoi dobrze finansowo, trzeba pozyskać zaufanie zagranicy. Do spadku marki polskiej przyczyniła się ręka niemiecka, aby doprowadzić do nieprzyznania nam G. Śląska.

Pos. **Wojdaliński** (nar. zj. lud.) zaznacza, że ogólny program ministra skarbu pokrywa się z postulatami jego stronnictwa. Nie mamy nic przeciw daninie, ale obawiamy się, aby zaniechanie pożyczki przymusowej nie było zrozumiane przez społeczeństwo, że jest to zrzeczeniem się prawa zaciągania pożyczek wewnętrznych. Co się tyczy wzmożenia produkcji, to byłoby wskazanem zniesienie karalności za pracę powyżej 8 godzin. Zagranicą znajdują się w wielkiej ilości marki polskie, które należałoby ściągnąć do kraju. Zwraca uwagę na istniejące we Wiedniu centrale, przedewszystkiem centralę naftową, przez którą przepływa wiele pieniędzy polskich i domaga się, aby centrale te były w Polsce. Jeśli minister skarbu potrafi iść ściśle i konsekwentnie według zapowiedzianego programu, znajdzie poparcie stronnictwa mówcy.

Pos. **Diamand** (soc.) Całą winę za stan obecny ponoszą ławy rządu, na których siedzi również obecny minister skarbu. Sejm nie odrzucał nigdy żadnego wniosku poprzednich rządów, zmierzającego do poprawy stosunków. Minister domaga się wzmożenia wytwórczości. Już podczas jego urzędowania ceny wzrosły, chociaż marka podnosi się. Wolny handel jest przyczyną drożyzny (sprzeciwy na prawicy i z ław ludowych). Należy stanąć do walki z drożyzną. Minister chce znieść monopol spirytusowy; mówca podkreśla, że po zniesieniu monopolu państwowego, nastąpi monopol prywatny. Jeżeli wódka ma być drogą, to lepiej, by ten zysk wziął państwo, aniżeli spekulanci prywatni. To samo odnosi się do monopolu cukrowego i naftowego.

Należy uchwalić ustawę, że każdy obywatel musi oddać złoto i obcą walutę państwu. Co do 8-godzinnego dnia pracy mowca oświadcza, że ustawa ta jest magna charta proletarjatu i na tej podstawie proletarjat buduje swoją przyszłość.

Minister skarbu pragnie nieograniczonej władzy dyktatora, ale członkowie sejmu nie mieli sposobności przekonać się o jego pracy. Projekt zmniejszenia liczby urzędników nie jest łatwy do przeprowadzenia, jak tego widzimy przykład w kolejnictwie.

Ze stabilizacją marki nie należy czekać do utworzenia banku biletowego, gdyż stabilizacja nastąpi z chwilą, gdy zaprzestanie się drukować banknoty. Drożyźnie nie zapobiegnie się przez podnoszenie taryf, bo po podwyższeniu taryf następuje nowa fala drożyźniana. Podstawą sanacji jest ustawa o daninie. Należy społeczeństwo uświadomić, że powinno ponieść ofiary we własnym interesie i oddać 30 do 40 proc. majątku, co zapewnia stałą wartość. Dotychczasowe metody ściągania podatków są niewłaściwe. Dysproporcja pomiędzy pośrednimi i bezpośrednimi podatkami jest wielka, należy wprowadzić podatki według grup zawodowych.

Wobec tego, że program przedłożony przez ministra obejmuje zbyt wiele gałęzi życia państwowego, mówca proponuje, aby je nie odsyłać do jednej komisji, ale do poszczególnych zainteresowanych komisji. Na tem posiedzenie przerwano. Następne odbędzie się we czwartek o g. 4. popoł.

—oo—

Realizowanie reformy rolnej.

Oznaczenie maximum w poszczególnych powiatach.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W dzienniku ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady min. w sprawie oznaczenia części **państwa, w której nadwyżki gruntów ponad 60 hektarów i ponad 400 hektarów podlegają przymusowemu wykupieniu** na cele **przeprowadzenia reformy rolnej.**

Przymusowemu wykupieniu podlegają:

I. **Nadwyżki gruntu ponad 60 hkt.** a) na całym terenie woj. śląskiego, oraz na terenie następujących powiatów: będzińskiego, częstochowskiego, łódzkiego, chrzanowskiego, bialskiego, oświęcimskiego, krakowskiego, podgórskiego, krośnieńskiego, drohobyckiego;

b) na terenie gmin: Bolesław, Sławków, Ogrodzieniec, Rabsztyn, Kruczyce, Jangrod i Wolbrom, leżące w powiecie olkuskim, Duraczów, Kniżyn, w pow. koneckim, Bodzechów, Chmielów w pow. opatowskim, Bliźne i Skorowce w pow. naszczewskim, Nemojowa i Jazowsko w pow. nowosądeckim, Gorlice, Nagórzany, Gliwnik, Klęczany, Bibusza i Kobylanka w pow. gorlickim.

II. **Nadwyżki gruntów ponad 400 hkt.:** na terenie województw: nowgródzkiego i poleskiego w całości; na terenie powiatów: lubowelskiego, kowelskiego, łuckiego, część powiatu kowieńskiego i ostrogskiego, położonych na wschód od rzeki Horyń, następnie na terenie powiatów grodzieńskiego, wołkowyskiego, ocholanowskiego, jarocińskiego, ostrogskiego, wrzesińskiego, witkowskiego, mogilińskiego i inowrocławskiego, a wreszcie w pow. kurowskim, nadwórniańskim, peczeniżyńskim, bohorodczańskim, dolinjańskim, skolskim i turczańskim.

III. Na pozostałym terenie Rzpltej polskiej podlegają przymusowemu wykupowi nadwyżki gruntów ponad **180 hkt. obszaru.**

—oo—

DOLAR SPADA.

Warszawa. (EE.) Na giełdzie warsz. dalsza tendencja zniżkowa walut zagranicznych — dolar stracił 100 punktów.

—o—

ODJAZD POSŁA POLSKIEGO DO MOSKWY WSTRZYMANY.

Warszawa. (EE.) Wyjazd p. Filipowicza do Moskwy w ostatniej chwili odłożono.

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.), (G). Dziś przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy rumuńskich. Wycieczkę przywitali przedstawiciele syndykatu dziennikarzy warszawskich z wiceprezesem redaktorem Rosnerem na czele, który przemówił do dziennikarzy rumuńskich w języku francuskim. Wieczorem odbył się bankiet w kasynie urzędniczem.

UMOWA HANDLOWA POLSKO-CZESKA.

Warszawa. (EE.) Dziś odbyło się posiedzenie plenarne delegacji polsko-czechosłowackiej dla omówienia całokształtu projektu umowy handlowej.

UMOWA POLSKO-GDAŃSKA W PRZEDEDNIU JEJ PODPISANIA.

Warszawa. (PAT.) Dnia 15. bm. przyjedzie do Warszawy reprezentacja wolnego miasta Gdańska z prezydentem Sahmem na czele dla podpisania układu polsko-gdańskiego.

ZJAZD LEŚNIKÓW W POZNANIU.

Poznań. (PAT). Po uroczystem nabożeństwie rozpoczęły się tu obrady zjazdu leśników ze wszystkich ziem Polski. W otwarciu zjazdu wzięli udział przedstawiciele rządu i władz. Celem zjazdu jest zapoznanie się z potrzebami leśnictwa i omówienie najpilniejszych spraw gospodarki leśnej. Obrady zjazdu potrwają do środy.

ZARZEWIE WOJNY KOOPERACJA KOMUNISTÓW I NACJONALISTÓW NIEMIECKICH.

Monachium. (EE.) Organ socjalistów większości „Münchener Post" ogłasza rewelacje wykazujące łączność między bolszewikami i prawicą na G. Śląsku i w Bawarji. W Monachium aresztowano szereg przywódców ruchu komunistycznego na G. Śląsku. Na zasadzie znalezionych dokumentów stwierdzono, że na listopad rb. planowane było zorganizowanie nowego „Putschu" na G. Śląsku, któryby ułatwił działalność nacjonalistom.

WAHADŁOWA WOJNA. ZNÓW GRECY GÓRĄ.

Ateny. (PAT). Komunikat z dnia 8. bm. donosi, że wielka bitwa, rozpoczęta dnia 30. września w okolicach Asium Kara Hisar, skończyła się zwycięstwem Greków. Turcy napierani od północy przez przeważające siły greckie, cofnęli się na całej linji ku wschodowi i południowemu-wschodowi. Grecy ścigają Turków za rzeką Sakaria.

PLAGA BANDYTYZMU W ROSJI.

Moskwa. (PAT.) W Kostroma szerży się bandytyzm. Dla tępienia bandytyzmu włościanie zorganizowali specjalne oddziały.

Tambow. (PAT.) Ze wszystkich powiatów gubernji tambowskiej donoszą o masowym bandytyzmie. Rabunki i zabójstwa są na porządku dziennym. Wszystkie środki stosowane celem zwalczania bandytyzmu okazały się bezskuteczne.

Mińsk. (PAT.) Bandytyzm szerzy się. Złapanych bandytów rozstrzeliwują bez sądu.

DE VALERA ŻĄDA WOLNOŚCI I JEDNOŚCI IRLANDJI.

Dublin. (PAT). Havas. De Valera ogłosił proklamację do narodu, w której wyraża głębokie pragnienie szczęśliwego zakończenia konferencji, odbywającej się w Londynie, podkreśla jednakże, że pokój jest jedynie możliwy przez zagwarantowanie Irlandji wolności zgodnie z przebytemi przez nią cierpieniami. Wreszcie proklamacja kładzie nacisk na konieczność zachowania niewzruszonej łączności wszystkich obywateli irlandzkich.

—o—

OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY.

Łódź. (EE.) D. 10. bm. w lokalu polskiego związku zawodowego odbyła się konferencja wspólna związków socjalistów polskich i żydowskich w sprawie ochrony 8 godz. dnia pracy. Postanowiono w tej sprawie porozumieć się z władzami centralnemi w Warszawie. Zapowiedziany na 12. bm. ogólny strajk postanowiono odłożyć.

Na marginesie.

JAK ROZSTRZYGA SIĘ SPRAWA ŚLĄSKA?

„Aljanci znowu przystąpili z wielkiem powodzeniem do obrad nad sprawą śląską, która nigdy nie przestała być rozwiązywaną. Jest ona zawsze oślepiająco jasna. Zaloważ najwyżej wypada, że ta jasność jest oślepiająca właśnie. Gdyż w ten sposób uniemożliwia aljantom widzieć cośkolwiek. Czyż trzeba dodawać, że ta okoliczność nie jest żadną przeszkodą dla wydawania opinji o tym kraju? Zatem delegaci wielkich mocarstw postanowili rozwiązać problem w sposób rzeczywiście oryginalny. Postanowili zebrać się na konferencję.

W sprawie śląskiej spotykamy dwie tezy. Tezę francuską, która uważa, że Śląsk powinien być podzielony na dwie części. I tezę angielską utrzymującą, że Śląsk jest niepodzielny. Dzięki ustępstwom wzajemnym Francji i Anglji postanowione zostało, że Śląsk pozostanie niepodzielny, będąc podzielony na dwie części. W ten sposób oba państwa otrzymują zupełną satysfakcję. Eksperci mają starać się o zastosowanie praktyczne tej decyzji.

Studjowanie mapy doprowadziło ich do orzeczenia, że Śląsk obejmuje dwie części: okręg miast, który podlegał plebiscytowi i okręg wsi, który również podlegał plebiscytowi.

Eksperci zaproponowali przydzielenie Niemcom bądź okręgu miejskiego, bądź okręgu wiejskiego, lub okręgu wiejskiego i okręgu miejskiego, bądź okręgu wiejskiego bez okręgu miejskiego, bądź okręgu miejskiego i okręgu wiejskiego. Rezultat tego projektu był szczęśliwy, połączył on bowiem natychmiast narody interesowane. Wszyscy bez wyjątku jednogłośnie zgodzili się, że jest on nie do przyjęcia. W ten sposób miało przyjść do skutku porozumienie między aljantami.

Sedno sprawy leży w okręgu górniczym, który w czasie konferencji został doskonale zdefiniowany terminem „Trójkąt" okręgu przemysłowego. Dwa pierwsze kąty trójkąta są naznaczone przez Gliwice i Bytom, trzeci przez Katowice, czwarte przez Raciborz, a wszystkie inne przez inne miasta.

Z tego wynika, że trójkąt przybiera dokładnie formę geometryczną ośmiokąta, który miałby przynajmniej dziesięć boków. Niestety, eksperci geometrzy powołani natychmiast do wyjaśnienia charakteru specjalnego tego ciekawego trójkąta, spostrzegli, że kąty jego i konflikty, które one budzą, są niezwykle ostre. Trudność polegała na tem, aby dla sprawy pokoju, zaokrąglić te kąty. Lecz trójkąt o zaokrąglonych kątach, choćby miał ich dziesięć lub dwanaście, staje się trójkątem bez kątów. I jeśli się zważy, że zmuszeni są patrzeć na ten trójkąt bez kątów, które mają być jednak zaokrąglone pod pewnym kątem, trzeba przyznać, że zadanie ekspertów nie jest łatwe. Wywiązali się z niego jednak szczęśliwie, zastosowując kwadraturę koła.

Aljanci postanowili natychmiast uregulować sprawę. Zaczęli od nadania konferencji nazwy Rady Najwyższej i skończyli rychło na tem, od czego zaczęli. Wówczas pozostało im tylko rozpoczynać od początku. Więc znowu przyzwane ekspertów. Ci podzielili znowu Śląsk niepodzielny. Nadal panowała zupełna zgoda w stwierdzeniu nieporozumienia wśród aljantów. Trójkąt raz jeszcze zbadany miał być przez ekspertów. Eksperci rozważyli wszystkie jego oblicza.

Zgoda aljantów trwała. Jednogłośnie zadecydowali odłożyć decyzję na czas nieoznaczony. A zatem oddać ją Lidze Narodów.

Decyzja odłożona została zarazem na czas nieograniczony i oddana Lidze Narodów. Te zaś natychmiast po przedłożeniu propozycji niemożliwych do przyjęcia uproszone będą do zbadania trójkąta. A gdy przemienią go w czworobok ośmiokątny i rombiczny Liga Narodów postanowi odłożyć sprawę do następnej konferencji.

Liga Narodów zbierze się. Złożona będzie z Hiszpana, Brazylijczyka i Chińczyka, którzy zapoznają się z kwestją śląską. Hiszpan oświadczy, że Śląsk jest niepodzielną całością. Chińczyk uwa-

żać będzie podział za konieczny, a może właśnie przeciwnie. Być może, że Brazylijczyk postawi jedną lub drugą propozycję. W tym wypadku powołany zostanie na arbitra trzeci członek, Chińczyk lub Hiszpan, a może i Brazylijczyk sam. Lecz ktokolwiekby to był, zadanie jego będzie proste. Powoła on ekspertów, a ci.... etc. etc."

W ten sposób bawi się humor paryski sprawą śląską.

Żart niestety zbyt do prawdy zbliżony.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

We środę »Rycerskość wieśniacza« i »Pajace«.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2a.)

We środę „Niebieski lis".

Repertuar teatru Nowości.

We środę „Skowronek".

Repertuar Bagateli lwowskiej:

Gościnne występy pp. Usteina (Pikusia), M. Rentgena i M. Windheima. 1) Część koncertowa. 2) Wielka rewja w 2 odsłonach pt. Trzeba pieniędzy — w roli głównej wystąpi p. Urstein. Początek o g. 8 w.

We Lwowie.

— **Ślub p. Jana Kuczabińskiego,** porucznika W. P., przydzielonego do misji wojskowej w Paryżu, z zawodu publicysty, który w „Kurjerze Lwowskim" wydatnie współpracował, z p. Zofją Symonówną, córką komendanta DOG. krakowskiego, odbył się w Paryżu 6. bm.

— **Niedbalstwo Pata.** Dziś w nocy otrzymaliśmy z Pata odbitki z depeszami tak nieczytelne i tak przytem gęsto pisane, że oczy sobie nad niemi można było zerwać. Nie zdarza się to po raz pierwszy. Czy lwowska filja Pata nie mogłaby staranniej i w sposób bardziej europejski obsługiwać swoich klijentów?

— (l). **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę. Porządek dzienny obejmuje trzy drugie uchwały, dalej podatek od towarów przywożonych do Lwowa, podwyższenie taryf M. Z. elektrycznego i gazowego, pożyczkę na odbudowę folwarku w Malechowie, pożyczkę na Wolę Dobrostańską, pożyczkę na folwark Bodnarówka, pożyczkę na Błotnię i Pniatyn itd.

— **Zagrody dla inwalidów.** Delegatura lwowska Towarzystwa Zagród dla inwalidów im. T. Kościuszki święciła 8. bm. piękną uroczystość pierwszego rozdawnictwa gruntów ofiarowanych jej w tym celu między inwalidów polskich. Przedmiotem rozdziału był obszar stumorgowy pięknej ziemi ofiarowany w Gajdach pod Lwowem przez p. Sewerynę Sapieżynę. Po szeregu przemówień zakończył uroczystość właściwy akt rozdawnictwa przez losowanie działek gruntowych, których numera wyciągali z urny sami inwalidzi, przyszli osadnicy kolonji w Gajach, Józef Zych, dwaj żołnierze z armji Hallera, okryci francuskiemi odznaczeniami, Ludwik Trojanowski i Józef Niedziela, Marcinków Michał, Kalwa Wojciech, Kalwa Bartłomiej, Kasperski Antoni, Chorosz Franciszek, Szczerbaluk Stefan i Janusz Stanisław.

— **Kolonje wakacyjne T. O. M.** Tegoroczne kolonje wakacyjne lecznicze i wypoczynkowe T. O. M. we Lwowie, Bolechowie, Rabce, Rymanowie i Zakopanem urządzone dla dzieci funkcjonarjuszy państwowych wschodniej Małopolski w liczbie 211 przy udziale 36 osób personalu trwały od 3—6 tygodni. Dzieci funkcjonarjuszy państwowych izraelitów subwencjonowano osobno w gotówce dla umożliwienia im wyjazdu na kolonje żydowskie. — Wedle szczegółowego sprawozdania, przedłożonego ministerstwu zdrowia publicznego, rezultaty tych kolonji zdrowotne i wychowawcze są nader korzystne. Koszt ogólny wyniósł mkp. 1,991.720.58. Na pokrycie tych wydatków złożyły się: subwencja ministerstwa zdrowia mkp. 300.000, opłaty kolonistów, datki z dobrowolnego opodatkowania się funkcjonarjuszy państwowych i inne wpływy mkp. 228.247.95. Pozostały niedobór mkp. 1,463.472.63 pokryło T. O. M. z własnych funduszów.

— **Otwarcie miejskich zbiorów muzealnych.** D. 21. września br. odbyło się w Kamienicy królewskiej, Rynek l. 6. posiedzenie miejskiej Komisji archiwalno-muzealnej, która w dniu tym odebrała oficjalnie po raz pierwszy całkowicie urządzone zbiory dwu instytucji miejskich, tj. Muzeum historycznego m. Lwowa i Muzeum Narodowego im. Kr. Jana III.

Komisja uchwaliła: udostępnić oba muzea zwiedzającej publiczności od 25. września. Dla dorosłych oznaczono wstęp w wysokości 50 mk., dla młodzieży i wojskowych do sierżanta włącznie 20 mk., dla wycieczek zbiorowych zarząd muzeów ustanowi odpowiednie zniżki. Wycieczki zbiorowe i szkolne mogą zwiedzać muzea jedynie po uprzedniem porozumieniu się z zarządem. Wstęp dla młodzieży dozwolony jedynie w towarzystwie osób starszych. Zbiory muzealne otwarte będą codzień od 10 rano do 2 popoł. z wykluczeniem poniedziałków i świąt uroczystych.

Przewodniczący komisji prof. dr. M. Chlamtacz wyraził pełne uznanie całemu personalowi muzealnemu, w szczególności zaś głównemu organizatorowi zbiorów muzealnych wicedyrektorowi dr. Karolowi Badeckiemu i kustoszowi Rudolfowi Mękickiemu.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Posiedzenie wydziału odbędzie się we czwartek, 13. bm. o g. 5. popoł. w Kasynie i Kole lit.-art. Na porządku dziennym: Ukonstytuowanie wydziału, sprawozdanie kasowe i szereg ważnych spraw bieżących. Uprasza się wszystkich członków wydziału o niezawodne przybycie.

— **Podwyżka cen biletów tramwajowych i światła elektrycznego** nastąpi w najbliższym czasie z powodu podwyższenia cen węgla, smarów i wszystkich kosztów. Miejska komisja elektryczna postanowiła podnieść ceny biletów jazdy koleją elektr. w sposób następujący: za bilet zwykły z 20 na 25 mp., za bilet z przesiadaniem z 25 na 30 mp., za bilet z dworca kolejowego z 35 na 50 mp., za bilet poranny i wojskowy z 15 na 20 mp. Karty **miesięczne** kosztować będą: nieograniczona jazda 2.000 mp. zamiast 1.500 mp., dwurazowa jazda 1.000 zamiast 600 mp., szkolne bez przesiadania 200 zamiast 150 mp., szkolne z przesiadaniem 250 zamiast 200 mp., karty gminne 375 zamiast 300 mp.

Cena oświetlenia elektr. podniesioną zostanie w mieszkaniach za kilowat godz. na 80 mp. (z 45 mp.), w lokalach na 160 mp. (z 90 mp.), motorów za kilowat godz. na 60 mp. (z 35), a kinoteatrom za kilowat godz. na 200 mp. (z 120). Cena za miernik podniesioną zostanie o 100 proc. Na jednem z najbliższych posiedzeń rady miejskiej projekt powyższy będzie przedmiotem dyskusji.

— (l). **Miejskie drzewo opałowe.** Dowiadujemy się, że zakupno drzewa opałowego zostało wstrzymane przez zarząd opału miejskiego do 1. listopada. Zarządzenie to ma na celu zaspokojenie wszystkich tych odbiorców miejskiego drzewa, którzy już dawno mają zapłacone asygnaty na pobór drzewa, a nie mogli tego drzewa odebrać, bo napływały coraz to nowe asygnaty i ci nowi nabywcy umieli pozyskać drzewo natychmiast ze szkodą tych, którzy już dawno na drzewo czekają. Słuszne to zarządzenie zapobiegnie biadaniom zupełnie uzasadnionym. Należy przy tej sposobności dodać, że miejski opał, który jest bezsprzecznie regulatorem cen, przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla szkół miejskich, oraz nauczycieli i instytucji publicznych. Wielkie trudności w transportach sprawiają, że i ci wszyscy, w pierwszym rzędzie uprawnieni do pobierania opału miejskiego, nie mogą być odpowiednio zaspokojeni, zwłaszcza, że sprzedaje się drzewo także w mniejszych ilościach w składach dla ubogiej ludności. Z tego powodu szersze grona mieszkańców nie mogą liczyć na zakupno większej ilości opału miejskiego i muszą się zaopatrywać w składach prywatnych.

— (l). **Ograniczenia w zakupnie mięsa w jatkach miejskich.** Istnieją w naszem mieście nieliczne sklepy pt. „Miejska sprzedaż mięsa", założone w celu regulowania cen mięsa i istotnie nabyć tu można mięso taniej niż u rzeźników. Korzystają z tych ulg oczywiście i urzędnicy, jako najbardziej upośledzony dziś materjalnie proletarjat i często sami idą do jatek wcześniej przed biurem, aby pożądany ten produkt zakupić i odnieść go do mieszkania. Tymczasem wydał magistrat dziwne jakieś zarządzenia, chyba tylko dla utrudnienia w zakupnie, mianowicie, że przed g. 8. rano nie wolno mięsa w jatkach miejskich sprzedawać. Pewien urzędnik państwowy udał się onegdaj do jatki miejskiej przy ul. Potockiego trzy minuty przed g. 8. i zażądał mięsa. W tej chwili zatrzymuje się przed jatką powóz miejski, wyskakuje z niego urzędnik, wpada do sklepu i woła do rzeźnika: „Pan sprzedaje przed g. 8, zapłaci pan 150 marek kary"... Kontrola musi być, ale skoro wydaje się pieniądze na tę kontrolę, to nie na to, aby mieszkańcom, zamiast ulgi w dzisiejszych opłakanych stosunkach stawiać tego rodzaju bezmyślne przeszkody. Co straci na tem zasada, gdy mięso sprzedawane będzie wtedy, gdy ogół ludzi pracujących ma czas kupować i zakupi zamiast o g. 8., o pół godziny wcześniej. Może się nad tem zastanowią mózgi magistrackie.

— **Odgłosy rewizji w „Woli".** „Wpered" wracając do rewizji, urządzonej w socjalist. stow. „Wola", twierdzi, że cała rewizja była zaaranżowana przez reportera „Wieku Nowego" dla sensacji. Śmiałe twierdzenie!

— (l). **Echa zamordowania śp. kap. Kopcia.** Podczas walk o Lwów na odcinku „Kulparków" dostał się kap. Kopeć, używający pseudonimu Wiktor do niewoli ukraińskiej. Dzielny ten żołnierz mimo, iż bezbronny, stanął w obliczu starszyzny band ukraińskich w Szczercu, nie zniósł brutalnych wyzwisk na naród polski i w sposób godny oficera polskiego odpowiednio zareagował. To zadecydowało o jego życiu. Kazano go wyprowadzić za Szczerzec i tam w polu w skrytobójczy sposób zamordowano śp. kap. Kopcia i trupa jego obrabowano. Morderstwa dopuścił się żołnierz ukraiński Iwan Pakosz. Stawał on przed sądem wojskowym, który dla braku jednomyślności uznał się niekompetentnym, potem sądził go trybunał wyjątkowy, jako zastępczy trybunału przysięgłych i skazał Pakosza na karę śmierci. Obrona wniosła zażalenie nieważności, a w motywach zażalenia podała między innemi i to, że trybunał wyjątkowy nie chciał uwzględnić wniosku obrony, domagającego się zbadania stanu umysłu Pakosza przez psychjatrów, albowiem miał on rzekomo cierpieć na zaburzenia umysłowe od chwili, gdy na polu bitwy padł obok niego granat i zasypał go zupełnie ziemią. Trybunał w Warszawie przychylił się do tego ustępu zażalenia nieważności i polecił poddać Pakosza badaniu psychjatrów. Badanie to trwało długo i gruntownie zostało przeprowadzone z wynikiem ujemnym. Stwierdzono bowiem stanowczo, że Pakosz jest zupełnie zdrów na umyśle. Wobec tego Pakosz stanie za kilka dni ponownie przed sądem, tym razem przed ławą przysięgłych jako oskarżony o morderstwo.

— (l). **Kara śmierci zamieniona na dożywocie.** Głośny był w czerwcu br. mord, dokonany przez mieszkańców Kleparowa Marcina Wesołowskiego i Michała Budzińskiego na osobie starszego posterunkowego policji Władysława Florjana. Spotkał on obu na drodze do Kleparowa, koło toru kolejowego, gdy powracali z łupem, skradzionym z wagonów kolejowych. Gdy ich zatrzymał i wszczął z nimi sprzeczkę, Wesołowski ugodził go z nienacka siekierą w głowę. Cios powalił śp. Florjana na ziemię. Obaj napastnicy zaciągnęli krwią broczącego Florjana do krzaków i tu strzałem karabinowym, skierowanym w brodę, dobili nieszczęśliwego. W dniu 5. lipca odbyła się przeciw nim rozprawa przed sądem doraźnym, który w dwa dni później skazał obu na karę śmierci. Natychmiast odwieziono skazańców na miejsce stracenia w budynku więziennym przy ul. Kaźmierzowskiej, gdzie mieli czekać przez 3 godziny, pozostawione im do życia, a tymczasem obrona odniosła się telefonicznie do Warszawy o łaskę Naczelnika Państwa. Przyszło już wojsko, które miało dać salwy do skazańców, olbrzymie tłumy gapiów przedostały się na dziedziniec więzienny i na dachy sąsiednich domów i tak w wielkiem naprężeniu umysłów, zwłaszcza skazańców, upłynęły 3 godziny, a odpowiedzi z Warszawy nie było. Dopiero za jakiś czas nadeszła wiadomość, aby wobec tego, że Naczelnik Państwa nie jest obecny w Warszawie, wstrzymać wykonanie wyroku. Sprawa pójść tedy musiała drogą zwyczajnego rozpatrywania i dopiero onegdaj ministerstwo sprawiedliwości doniosło lwowskiemu sądowi, że Naczelnik Państwa zamienił obu skazańcom karę śmierci na dożywotnie więzienie. Wesołowski liczy obecnie 37 lat, ma żonę i 5 dzieci, Budziński ma lat 30, jest też żonatym, ojcem jednego dziecka.

— (l). **Ojcobójca przed sądem.** Fedko Byk, rolnik z Białej Derewaczu z ojcem swym Filipem Bykiem często się kłócił i razem z nim kradł we

wsi. Kłótnie przemieniały się w bójki, oraz ojciec, innym razem syn dotkliwiej byli pokrzywdzeni, aż wreszcie w czerwcu br., gdy ojciec kłócił się z Fedkiem i zamierzył się nań siekierą, Fedko porwał wagę od tylużek, zakończoną hakiem i trzykrotnem uderzeniem ojca w głowę, położył go trupem. Wczoraj odpowiadał Fedko Byk przed ławą przysięgłych za zbrodnię zabójstwa i drobne kradzieże w towarzystwie śp. Filipa popełnione. Do pytania, przedłożonego ławie przysięgłych przez trybunał w kierunku zbrodni zabójstwa, zażądał obrońca dodatkowego pytania w kierunku koniecznej obrony, do czego trybunał, wbrew sprzeciwu prokuratora przychylił się, dodając w konsekwencji pytanie, czy obrona ta nie została przekroczona. Sędziowie jednomyślnie potwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa, potwierdzając równocześnie, że Byk działał w koniecznej obronie, ale że obronę tę przekroczył. Trybunał wydał wyrok, skazujący Fedka Byka za przekroczenie koniecznej obrony na karę 10-miesięcznego ścisłego aresztu.

— (l). **Zbrodnicze zamysły ukraińskie.** Władze polskie wpadły na ślad zbrodniczych knowań warchołów ukraińskich, które miały siedlisko swoje we Lwowie i stąd rozciągały się nici na prowincję. Podobno odbył się tu z początkiem lipca zjazd prowodyrów, oczywiście bez zezwolenia władz, na którym uchwalono szereg rezolucji, mających charakter zdrady stanu. Wynikiem uchwały tego zjazdu ma też być zamach Fedaka. Ostatnie aresztowania szeregu działaczy ukraińskich mają związek z powyższą sprawą.

— **Przy pracy.** Sztaba żelazna spadła na głowę zarobnicy Katarzyny Steć w chwili, gdy niosła wapno na budowie domu przy ul. Kordeckiego. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło niezbyt ciężkie zresztą rany.

— **Dziki szofer.** Auto polsko-amerykańskiego Towarzystwa pomocy dzieciom nr. 762, kierowane przez szofera Stepowana Michała, przejechało wczoraj rano w ul. Gródeckiej 12-letnią Helenę Nietrzebską, córkę litografa, zam. przy ul. Teresy l. 4. Koła i dolne części podwozia auta zmiażdżyły wprost głowę dziecka. W stanie nieprzytomnym odwiozło to samo auto pomocy dzieciom Nietrzebską do szpitala, gdzie dogorywa. Opowiadają ludzie, że auto to już niejedną ofiarę szybkiej jazdy, w swej kronice zapisuje.

— **Rozbity wagon.** Z jednego z wagonów pociągu towarowego nr. 288, zdążającego w nocy dnia 7. bm. ze stacji Barszczowice na dworzec Podzamcze, poczęli pacyś trzej złodzieje wyrzucać meble na nasyp toru. Krzykiem strażników kolejowych Marendowskiego Jana i Witoszewskiego Izacharjasza spłoszeni złodzieje, zeskoczyli z pociągu i zbiegli. Wyrzucone meble są do odebrania przez właściciela z depozytu na dworcu Podzamcze.

— **Inne kradzieże.** Jadącemu tramwajem KD. w kierunku dworca głównego, Henrykowi Blinderowi, skradziono z kieszeni srebrny zegarek tulski i łańcuszek złoty wartości 100.000 mk.

Służąca u Józefy Zwolińskiej, zam. przy ul. Koralnickiej l. 4., Zofia Barszczewska, zbiegła w połowie września ze służby, zabierając przytem trochę bielizny wartości 100.000 mk.

W Polsce i na świecie.

— **Napad na żyda w polu.** Drogą polną z Łanów do wsi Horbacze podążał w godzinach rannych, przed świtaniem, handlarz od wszystkiego Israel Weiser. Gdy przechodził obok grupy drzew, bandyta ukryty w krzakach zarzucił na szyję Weisera sznur zakończony pętlą, ściągnął nagle i począł „lekko“ dusić kupca, pokazując mu przytem zardzewiałe ostrze siekiery. Na krzyk: „Pieniądze lub śmierć“, Weiser oddał bandycie 20.000 mk., z któremi opryszek zbiegł.

— **Morderstwo na osobie komisarza spisowego Juljana Strzeleckiego** dokonano 9. bm. w Wierzchni pow. Kałusz. Zawiadomiony o tem urząd okręg. komendy policji państw. we Lwowie wysłał na miejsce zbrodni wywiadowcę z psem policyjnym.

— **Śmierć w lesie.** Galicyjska Spółka drzewna dokonuje wyrębu lasu w Zamdłcach. Dnia 6. bm. na pracującego tamże Iwana Brustyniaka runął podcinany dąb 100-letni, zmiażdżył głowę i piersi, powodując śmierć na miejscu.

— **Napad bandytów na dom.** W ciemną noc, z 6. na 7. bm. usłyszała Ahafia Koznowa, zamieszkała w Borowej koło Mostów Wk. silne kołatanie do drzwi domu. Na zapytanie, kto zacz?, odkrzyknięto jej z zewnątrz, że władza zbrojna przeprowadzić ma rewizję w mieszkaniu. Przerażona Koznowa poczęła krzyczeć i wołać o pomoc, na co bandyci, gdyż oni to byli, wybili szyby w oknie, oddali parę strzałów i zbiegli do pobliskiego lasu. Poszukiwania policjanta w asystencji 15 wieśniaków za zbiegłymi napastnikami nie dały żadnego wyniku.

Między wierszami.

Wczoraj P. T. djablik drukarski w sposób niemiły wprowadził intrygę na łamy „Ech Targów wschodnich“. Informację prasową polską nazywa się bolszewicką czy amerykańską modą IPP. — a nic nudą uchowaj Boże, żeby IPP. miała coś wspólnego z nudą. Żenazywają ją „ipepe“, to coprawda przypomina „narkompros“, „Tabromik“, lub „Usona“, ale jest krótkie i estetycznie brzmi, a to grunt.

Komunikaty.

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.
We Lwowie, dnia 10. X. 1921.

SPRZEDAŻ CUKRU.

W najbliższych dniach rozpoczyna Miejski Zakład aprowizacyjny sprzedaż cukru na kartki cukrowe nr. 22.

Cena cukru wynosić będzie za kilogram 670 marek, czyli za rację 500 gramową 335 marek prócz kosztów opakowania.

PP. kupców rejonowych i pp. zarządców konsumów wzywa się, by się zgłosili w kasie Zakładu w podanych niżej terminach i zwraca się przytem uwagę, że ci z pp. kupców, którzy w terminie nie wykupią asygnat, będą mogli otrzymać je dopiero po ukończeniu całej sprzedaży.

Terminy sprzedaży są następujące:

Dla pp. kupców dziel. I. w czwartek 13. X.; dziel. III. w piątek 14. X.; dziel. II. w sobotę 15. X.; dziel. IV. w poniedziałek 17. X.; dziel. VI. we wtorek 18. X.; dziel. V. we środę 19. X.; dla pp. zarządców konsumów oznaczonych numerami od 1 do 70 w czwartek 20. X. Dla pp. zarządców reszty konsumów w piątek 21. X. Dla pp. zarządców zakładów w sobotę 22. X.

PP. mężowie zaufania zechcą odebrać karty cukrowe w biurze kart cukrowych pl. Bema 5. II. p. między godziną 4 a 7 po południu w następujących terminach:

PP. mężowie zaufania dziel. I. i III. w piątek 14. X.; dziel. II. i IV. w sobotę 15. X.; dziel. V, i VI. w poniedziałek 17. X.

PP. mężowie zaufania wyznania mojżeszowego, którzy z powodu świąt kart podjąć by nie mogli, zechcą odebrać je w środę dnia 19. X.

Wkońcu zawiadamia się o następujących zmianach w rejonach.

Przydzieleni do rejonu nr. 14. ul. Kochanowskiego 130. p. Florko, do rejonu nr. 19. ul. Torosiewicza 15. p. Malskiej i do rejonu nr. 36. ul. Zielona 70. p. Szczęsnego otrzymają cukier w sklepie miejskim przy ul. Zielonej l. 37.

Przydzieleni do rejonu nr. 52. ul. Na Bajkach 27. p. Świerczewskiej, przydzieleni do rejonu nr. 55. ul. Listopada 54. p. Rzeszosia i przydzieleni do rejonu nr. 39. ul. Potockiego 56. p. Götz otrzymają cukier w sklepie miejskim przy ul. Potockiego 8.

Miejski Zakład aprowiza...

Lutnia Lwowska zawiadamia swoich członków, że pierwsza próba odbędzie się we środę 12. bm. o g. 7 wiecz. w małej sali Tow. muzycznego. W przygotowaniu koncert złożony z kolend polskich od wieku XV. po obecne czasy. Obecność wszystkich PT. członków pożądana.

Cząstkowe zaćmienie księżyca

w dniu 16. bm. Zjawisko będzie widoczne w całej Polsce, o ile, rozumie się, dopisze pogoda, w nocy z 16. na 17. bm., to jest z niedzieli na poniedziałek. Zaćmienie będzie prawie całkowite: w momencie największej fazy (o godz. 0 min. 54.) średnica księżyca w 15/16 pogrążona będzie w cień ziemi, i pozostanie widoczny w zwykłem białem świetle tylko mały, dolny skrawek tarczy. Początek zaćmienia nastąpi o godz. 23. m. 14; o tej minucie na wschodniej połowie obwodu tarczy księżyca, nieco ku górze, ukaże się ciemny rąbek, który, rosnąc stopniowo, o g. 0 m. 54 rozpostrze się na 97 proc. powierzchni tarczy, poczem znowu — że wszystko na świecie przemija — szarość zacznie schodzić z tarczy, najprzód wolno, potem coraz szybciej, i koniec zaćmienia nastąpi o g. 2.34. Ostatni skrawek cienia opuści księżyc z prawej strony tarczy, nieco ku dołowi. Momenty powyższe początku i końca będą zupełnie jednakowe wszędzie, gdzie wogóle uda się zaobserwować zaćmienie, posłużyć więc mogą, zwłaszcza na wsi, do regulowania zegarów.

W toku zjawiska postać i położenie niezaćmionej części tarczy księżyca ulegają interesującym przemianom, które jednak przyjemniej samemu zaobserwować, niż czytać o nich w opisie, pomińmy je więc; uprzedzamy tylko, że i zaćmiona część księżyca prawdopodobnie pozostanie słabo widoczna w barwie ciemno-miedzianej, co ujawni się zwłaszcza przy większych fazach zaćmienia.

Rdzenny, stożkowy cień ziemi otoczony jest półcieniem, co sprawia, iż uważny obserwator już po 10 i pół wieczorem dostrzeże lekkie ściemnienia tych części księżyca, które najpierw będą miały ulec zaćmieniu; podobnie i koniec zaćmienia nie odrazu przywróci nam całkowity, normalny dla pełni, blask księżyca. Z tym półcieniem pierwsze zetknięcie nastąpi o godz. 22.01, końcowe — o 3.47.

Kto dla tych czy innych powodów nie zaobserwuje niedzielnego zaćmienia księżyca, będzie mógł zobaczyć następne nie wcześniej niż 2. marca 1923 roku i to o wiele mniej okazałe.

Tad. Banachiewicz.

Młodzież akademicka a Targi wschodnie.

Piszą nam z miasta: Mniej sentymentu i małodusznego protekcjonizmu, więcej śmiałości, chłodnej krwi i popierania jednostek pracowitych, zdolnych i energicznych, oto wytyczne, które doprowadzą do równowagi i dobrobytu. Dodatnim objawem inicjatywy naszej młodej inteligencji w dziedzinie praktycznej jest udział naszej młodzieży akademickiej w końcowych pracach „Targów Wschodnich“. Drobnym przykładem posłużyć może zorganizowane i kierowane przez akademików Biuro informacyjne T. W. na głównym dworcu. Organizują i kierują studenci lw. politechniki Godlewicz E. i Feuer M.; pracują zaś studenci prawie z wszystkich wyższ. uczelni Lwowa.

Zarzucano studentom naszym obojętność w przyswajaniu sobie języków obcych. Wbrew pesymistycznym sądom tym, grupka studentów B. I. T. W. dobiera z pośród siebie jednostki biegle władające wieloma językami nowożytnymi. Języki francuski, angielski, rumuński, czeski, rosyjski

NADESŁANE.

ski i węgierski znajdują swych przedstawicieli, którzy stanąwszy na wysokości powierzonego zadania, łączą w sobie umiejętność języków z ujmowaniem sobie gości swoich i zagranicznych. Godny podkreślenia fakt, drobny ale znamienny. Między osobami załatwionymi przez B. I. T. W. był pewien kupiec niemiecki, który nie mogąc szybko zorjentować się w swych sprawach handlowo-kolejowych prosił o interwencję. Szybkością i ochotnością pomocy, która trwała dość długi czas, był tak zdumiony, że odchodząc chciał studentowi-informatorowi ofiarować znaczną sumę pieniężną. Student ów, nie wiedząc zgoła, że był obserwowany przez pewną osobę, odmówił, zaznaczając, że spełnia wyłącznie obowiązek społeczny.

Notuję ten szczegół, by przeciwstawić go bezkrytycznemu pesymizmowi i snuciu czarnych horoskopów przyszłości, opartych na powierzchownej li tylko znajomości ludzi. W państwie istnieją ludzie tędzy o dużej wartości. Przyszłość jasna przed nami. Wszelkie wysiłki różnych miernot w kierunku szkodzenia społeczeństwu i państwu mogą być jeno postrachem. Studenci lwowscy zrozumiawszy znaczenie T. W. dla państwowości polskiej, za swą pracę, zasługują w zupełności na poparcie i pomoc społeczeństwa.

Widz.

KRONIKA SPORTOWA.

„Warta—Pogoń“ III. match o mistrzowstwo Polski. W niedzielę, 16. bm. odbędzie się match footballowy o mistrzowstwo Polski „Warta“ (Poznań) — „Pogoń“. Początek matchu o 3.30 popoł. Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w lokalu klubu, Zyblikiewicza 17, we czwartek, piatek i sobotę od 5—8 wiecz.

Klub **Szermierzy** we Lwowie otwiera 15. bm. dla członków swoich i uczni szkół średnich naukę szermierki na szable, florety i szpady szkołą włoską, prócz tego fechtmistrz Klubu udzielać będzie lekcji prywatnych paniom i osobom nie należącym do Klubu. Wszelkich informacji udziela sekretarjat Klubu Szermierzy, ul. Pańska l. 16. II. p. codziennie między godz. 7.30 do 8.30 wiecz.

Nadesłane.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Obniżka cen w Warszawie.** Z Warszawy donoszą, że kupiectwo polskie, pragnąc współdziałać z rządem co do uzdrowienia stosunków ekonomicznych w kraju postanowiło na zebraniu zainteresowanych grup zawodowych obniżyć ceny wytyczne, przyczem ustalono na okres dwutygodniowy ceny wytyczne artykułów, sprzedawanych w sklepach kolonjalnych. Ceny ustalono w sposób następujący: herbata I gat. (40 deka) 880 mp., II gat. funt 800 mp., kawa I gat. funt 700 mp., II gat. funt 600 mp., kawa zbożowa luzem f. 72 mp., kakao f. 440 mp., cykorja f. 160 mp., śledzie zwyczajne sztuka 18 mp., holenderskie sztuka 35 mp., ocet stołowy litr 50 mp., ocet do marynat litr 100 mp., marmelada funt 200 mp., marmelada f. 250 mp., groch „Victoria“ f. 90 mp., zielony f. 80 mp., polny f. 70 mp., fasola biała f. 100 mp., kolorowa f. 80 mp., rumuńska f. 60 mp., kasza pęcak f. 90 mp., jęczmienna f. 90 mp., orkiszowa f. 100 p., drobna f. 100 mp., krakowska f. 120 mp., gryczana f. 95 mp., perłowa f. 125 mp., herkulo (płatki owsiane) manna f. 140 mp., zapałki pudełko 15 mp.

+ **Przeciw zmianie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.** W Drohobyczu odbył się 7. bm. wiec robotników, który oświadczył się w sposób kategoryczny przeciw jakiejkolwiek zmianie tej ustawy. Referent **Denasiewicz** wystąpił energicznie przeciw zamachowi na ten postulat, wywalczony przez klasę robotniczą. P. **Melnarowicz** omówił krytycznie projekt ministra skarbu p. Michalskiego, poczem uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje: 1. Protestujemy jak najenergiczniej przeciw zamachowi rządu na ośmiogodzinny dzień pracy i oświadczamy stanowczo, że gdyby pomimo protestu klasy robotniczej całej Polski, sejmowi wraz z rządem udało się podnieść liczbę godzin dnia pracy, to nie ma siły w państwie, któraby nas zmusiła do wykonywania tej szkodliwej uchwały nie tylko dla klasy pracującej, ale dla państwa i społeczeństwa całego. 2. Wzywa się do zaprzestania robienia tak zwanych „ekstrówek“ we wszystkich zawodach i robotników, którzy będą gwałcili ustawę o ośmiogodzinnym dniu pracy, będziemy uważali za szkodników organizacji, którzy działają na niekorzyść swoją i wszystkich pokoleń. 3. Wzywamy posłów P. P. S. do jak najenergiczniejszej walki z zamachowcami na prawa robotniczę.

+ **Międzynarodowa konferencja pracy** rozpocznie swe obrady 25. bm. w Genewie. W konferencji tej, która będzie trzecia z rzędu weźmie udział około 600 delegatów państw, wchodzących w skład Ligi Narodów, a także Niemiec i Stanów Zjednoczonych, nie będących członkami Ligi. Na porządku dziennym znajdują się oprócz spraw pracy rolnej szereg spraw co do handlu, przemysłu i rolnictwa. Program ustalono w sposób następujący: 1) Reforma konstytucji rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. 2) Zastosowanie do pracy rolnej rezolucji waszyngtońskiej w sprawie reglamentacji godzin pracy. 3) Zastosowanie do pracy rolnej innych rezolucji waszyngtońskich. 4) Środki specjalnej opieki nad pracownikami rolnymi. 5) Dezynfekcja wełny, zarażonej zarodnikami węglowymi. 6) Zakaz używania bieli ołowianej w malarstwie. 7) Spoczynek każdego tygodnia w przemyśle i handlu. 8) a) Zakaz używania osób poniżej lat 18 do pracy w składach węglowych i odlewarniach, b) obowiązkowe oględziny lekarskie dzieci, używanych do pracy na pokładzie okrętów.

+ **zwrot maszyn i pożyczenie wagonów.** Z Warszawy donoszą: Sprawa zwrotu maszyn z Polski, zabranych onego czasu przez Niemców, została przesądzona dla nas pomyślnie. Maszyny mają być wrócone Polsce. W tym celu centralna komisja rewindykacyjna zwróciła się do urzędów o zebranie odnośnych dat.

Koleje pruskie obowiązały się pożyczyć nam 8.000 wagonów pod przewóz węgla górnośląskiego. Obecnie rząd pruski odmówił dostarczenia wagonów, skutkiem czego dowóz węgla górnośląskiego został niemal wstrzymany.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 paźdz. 1921.
Waluta markowa

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.: Marki p.	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	600·—	00	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—00	900·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	1075·—	—·—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	675·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—7·—	450·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	730·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	675·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	30000	00	—·—
Tow. Chodorów	140—00	5200	5475	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	2800	00	——
„Cmielów“ Fabr. porcel.	140—00	6800	00	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	140—301	150·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	4200	——	——
Tow. Górka	140—15·40	12000	——	——
„Olkos“ Zakłady przem. drzewnego	140—00	7300	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	1000—00	2350	00	——
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500—00	1450	——	——
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350—00	1525	——	—
Polska Nafta	500—75	2775	——	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1300	——	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	——	—— ——
Tow. Rakszawa	140—56·—	6000	——	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140—5·60	2500	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	11000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	10000	000	——
Polski Glob	500—100·—	1300	00	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	600·—	700·—	—·—
„ „ po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „ drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „ (po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	350·—	390·—	—·—
100 franków szwajcarskich	750·—	850·—	—·—
1 sterling	18000·—	19500·—	—·—
1 dolar amerykański	4900·—	5200·—	——
1 dolar kanadyjski	4200·—	4500·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	3700·—	4200·—	—·—
Marki niemieckie po 100	3600·—	4100·—	—·—
Marki niemieckie drobne	3500·—	4000·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	4000·—	4600·—	00
„ „ drobne	3900·—	4500·—	—·—
Liry włoskie	170·00	190·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	5500·—	6000·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	160·—	190·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	18000·—	19500·—	00
„ na Paryż	350·00	390·00	——
„ na Zurych	750·—	850·—	——
„ na Pragę	5500·—	6200·—	——
„ na Wiedeń	193·—	203·—	——
„ na Berlin	3800·—	4400·—	——
„ na N. Jork	4900	5200	——
„ na Medjolan	175·00	195·—	——
„ na Bukareszt	40·00	46·00	——

Berlin. (PAT). Kursa dewiz z 11. października. Dolary 121.35, belgijskie 875, funty szterlingi 468 i pół, francuskie 886 i pół, włoskie 488, polskie 2.45, czeskie 131.35, austr. stempl. 4.45, rumuńskie 104, szwajcarskie 2.237.75, Amsterdam 3996, Chrystjanja 1473 i pół, Kopenhaga 2317.65, Sztokholm 2857, Helsingfors 184.15, Włochy 488, Londyn 468, N. Jork 121.62, Paryż 891.10, Szwajcarja 2232.75, Hiszpanja 1633.35, Wiedeń stepl. 6.63. Praga 132.10.

Zurych. (PAT). Kursa giełdy z 11. października. Berlin 452, Holandja 181, Nowy Jork 544, Londyn 21.65, Paryż 40.10, Medjolan 22, Bruksela 39.40, Kopenhaga 104, Sztokholm 128, Chrystjanja 66, Madryt 73 i pół, Buenos Aires 180, Praga 6. Budapeszt 0.82, Zagrzeb 2.15, Bukareszt 4.60, Warszawa 0.10, Wiedeń 0.26, Austr. stemp. 0.20.

Praga. Berlin 72 i pół, Warszawa 1.52 i pół M. niem. 75.75. M pol. 1.22 i pół.

—o—

Warszawa. (PAT.) Giełda zbożowa i towarowa. Otręby żytnie 7.000 mk., mąka żytnia 50 proc. 17.000, mąka pszenna 50 proc. 30.000, mąka żytnia 70 proc. franco Warszawa 15.000, owies franco Warszawa 7.100, ziemniaki 3.300.

—o—

OGŁOSZENIA.

„KURJER LWOWSKI”
w IV. kwartale 1921.

W najbliższym czasie drukować będziemy

SZEREG ARTYKUŁÓW O NAJWAŻNIEJSZYCH ZAGADNIENIACH POLITYCZNYCH

chwili obecnej pióra wybitnych sił publicystycznych i politycznych. Pomieścimy m. i. „Listy z Ameryki“ posła Jana Dębskiego, wiceprezesa klubu P. S. L., „O systemie wyborów proporcjonalnych w naszej ordynacji wyborczej“ posła prof. dra Józefa Buzka, artykuł Wład. Studnickiego o zamierzonym traktacie handlowym z Czechami, dra Tadeusza Lubaczewskiego: „Polska i Jugosławja“ i w. i.

Z pism pozastołecznych w całej Polsce „Kurjer Lwowski“ ma

NAJŚCIŚLEJSZY I NAJŻYWSZY KONTAKT Z WARSZAWĄ,

w której posiada **pięciu stałych korespondentów:** dwu politycznych (K.) i (B.), do spraw zagranicznych (Alfa), telefonicznego (G.) i artystycznego, świeżo zaangażowanego, wybitnego krytyka i literata Władysława **Zawistowskiego,** który informować będzie o ruchu teatralnym i literackim w Warszawie.

W DZIALE POWIEŚCIOWYM

po ukończeniu „Wyspy zapomnienia“ Andrzeja **Struga,** której druk dotąd uległ przerwie z niezależnych od nas powodów, drukować będziemy

„DONOGOO-TONKĄ“
czyli „Cuda nauki“,

ramotę kinematograficzną wybitnego autora francuskiego Jules **Romains** w przekładzie Ludwiki **Czerniowej.**

Inteligentna kasjerka potrzebna
do handlu towarów żelaznych.

Zgłoszenia w sklepie firmy **A. M. Kierski S-ka** z ogr. odpow. **Lwów, ul. Kopernika 4.** 6720

Waga aptekarska do ważenia osób
okazyjnie do nabycia 6721
M. Kierski, Handel żelaza
Lwów, Pasaż Mikolascha. — Filia Tarnopol.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Bilczewskiego 6.
zostało przeniesione do Rynku l. 39. II. p.
Ma do sprzedania:

1 sklep spożywczy z urządzeniem,
1 pracownia cukiernicza z urządzeniem,
2 domki parterowe z ogrodami,
pół kamienicy z komfortem i sklepami front Gródecka.
30 morgów I kl. gleby.
Poszukuje się spólnika do restauracji.

Lwów, Biuro Rynek 39. II. p. 6715

Mam na sprzedaż gospodarstwa, folwarki, dobra rycerskie w **każdej** wielkości, począwszy od 50 do 10.000 mórg, z dobrą ziemią, z pełnym żywym i martwym inwentarzem, bardzo dobrem zabudowaniem gospodarczem, żniwem, zasiewem p. p. z rąk niemieckich w Poznańskich i na Pomorzu. Zezwolenia u władz do kupna osobiście przeprowadzę, do wyboru mam około 300 posiadłości oraz kamienice, wille, cegielnie, młyny, tartaki. p. p.

Łaskawe oferty uprasza

MOLINEK,

6717 obywatel ziemski.

Poznań, ul. Zwierzyniecka 10 a.

RADA ZAWIADOWCZA

POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO WE LWOWIE

ma zaszczyt zawiadomić p. t. akcjonarjuszy, że

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 8. listopada br. o godzinie 10-tej przedpołudniem, w lokalu Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, ul. 3 Maja l. 9., z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Sprawozdanie za dziesiąty rok administracyjny i przedłożenie bilansu z dniem 31. grudnia 1920.
2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3) Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
4) Wybór 4 członków Rady Zawiadowczej i zatwierdzenie kooptacji dwu członków Rady po myśli § 31 statutu.
5) Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej i dwu zastępców na rok administracyjny 1921 i oznaczenie ich wynagrodzenia.
6) Zmiana § 20. statutu.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w IX Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swe akcje do depozytu w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie lub jego oddziałach w Będzinie, Borysławiu, Dąbrowie górniczej, Drohobyczu, Gdańsku, Jaśle, Krakowie, Krośnie, Łodzi, Nowym Sączu, Rzeszowie, Sanoku, Sosnowcu, Stryju i Warszawie, najpóźniej do dnia 2. listopada br. w zamian których otrzymają legitymacje uprawniające ich do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. 6722

Vertex
z ciągnionego drutu najtrwalsze lampki oszczędnościowe.



Zakłady Elektryczne „Westinghouse“ Warszawa, Marszałkowska nr. 98. 186

Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (Anemji), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE

Wyr. lab. farmacji **Ap. Kowalski,** w Warszawie ul. Miodowa 1.

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu. **Żądać w aptekach i składach aptecznych.** Hurtowna sprzedaż. — Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. „OZON“. Hurtownia materjałów aptecznych, Lwów, Kołątaja 8., również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 336

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie
urządza
Zimowy Kurs Ogrodnictwa

obejmujący całokształt wiadomości z ogrodnictwa. Kurs ten trwać będzie od połowy listopada r. b. do początków marca r. p., po 3 godziny dziennie, t. j. od 4 do 7 popołudniu.

Opłata za cały kurs wynosi 3.000 marek.

Wpisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacji Inspektorat Ogrodnictwa Tow. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20, oficyna prawa. 6541

ŻURNALE MÓD i FORMY

oryg. francuskie, angielskie, amerykańskie, wiedeńskie i inne na **sezon zimowy 1922** w największym wyborze tylko u **JENERALNEGO ZASTĘPCY**

B. Bregman WARSZAWA Karmelicka 11. telefon 63—29,

UWAGA: Specjalne formy **Międzynarodowej Akademji** we wszystkich rozmiarach księgarniom i hurtowniom ceny redakcyjne. 5518

Baczność Amerykanie!

Majątki ziemskie od 5.000 do 10.000 morg. Fabryki odlewu **żelaza, Tartaki,** Młyny wodne i parowe. 48 Domów rozmaitego **rodzaju** i **sklepami** są od zaraz korzystnie do nabycia. 6461

Małek - Bydgoszcz - Dworcowa 69. tel. 1183.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6. 6615

Nauka i wychowanie.

Szkoła krawiectwa damskiego »JOLANDA«, ul. Staszica 8, przyjmuje uczenice. 6494

Kurs tańców rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę. Nowicki, Pańska 16. 6678

Szkoła »Balików i Sztuki Stosowanej« J. Polak. Wpisy codziennie od 12—4. Tarnowskiego 9. 6691

Cours de français par française diplomée. Wązka 8 (początek Łyczakowskiej). 6695

Wpisy na naukę pisania na maszynach różnych systemów, od 13—18 godz. Krasickich 5, III. p., drzwi 108, przez podwórze na lewo. 6696

Kupno i sprzedaż.

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, gazę, turbiny, transmisje, lokomobile, motory, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6492

Tokarnie, strugarki, heblark, gryzerki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Wortingtona, poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 6491

MYDŁA GLICERYNOWE KOSMOSIKULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Kamienica dwupiętrowa przy ulicy Polnej do sprzedania. Wiadomość: Kętrzyńskiego 50. 6713

Wielki młyn parowy w powiatowem mieście Pomorza sprzedam amerykaninowi, M. Betl je. s. d, młody — Wąbrzeźno-Pom., ul. Kościuszki 1. II. 6712

Sprzedam urządzenie pokoju męskiego, orzechowe Renesans, roboty wiedeńskiego rzeźbiarza Karlo, rzeczy te były na wystawach zagranicznych. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 6706

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonowe, dywany, obrazy — lustra, karnisze i fotel do rozkładania. Bliższa wiadomość Tarnowskiego 18, w podwórzu od 10—1 i od 4—6, tylko do 14-go. 6690

Meble artystyczne, łóżeczko, obrazy, ekran do sprzedania. Pracownia wyrobów artystycznych. Zyblikiewicza 49, II. p. Oglądać można od 12—5. 6714

Różne.

Zakład krawiectwa damskiego »Jolanda«, Staszica 8, przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące po umiarkowanych cenach. 6485

A. Krzysztofowicz, Kurkowa 5. Artystyczna pracownia obuwia na zamówienia najdogodniejsze i najeleganciej zrobione, oraz zakład obuwia ortopedycznego. 6606

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wystawione przez 16 pp. na nazwisko Kazimierza Kłapacz z Tłustego pow. Zaleszczyki, które unieważnia się. 6718

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Hreczuk Paweł, unieważnia się. 6719

Mieszkania.

Doktor medycyny, kawaler poszukuje umeblowanego pokoju, zgłoszenia pod »Przypadek«. 6707

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.
Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strojński